

> WYDZIAŁ EKONOMII I ZARZĄDZANIA

> Lekcja ekonomii Profesora Grzegorza W. Kołodko Zakończenie Studiów Podyplomowych „Mechanizmy funkcjonowania strefy euro”

W dniu 17 czerwca 2010 roku gościliśmy na Wydziale Ekonomii i Zarządzania wybitnego ekonomistę oraz polityka Pana Profesora Grzegorza W. Kołodko, Dyrektora Centrum Badawczego Transformacji, Integracji i Globalizacji TIGER. Profesor swoją obecnością i wygłoszonym wykładem uświetnił zakończenie roku akademickiego Studiów Podyplomowych „Mechanizmy funkcjonowania strefy euro” realizowanych w ramach ogólnopolskiego Projektu zainicjowanego przez Narodowy Bank Polski. Na sali wykładowej byli obecni Wicemarszałek Województwa Lubuskiego Tomasz Wontor, przedstawiciele NBP w Zielonej Górze, nie zabrakło również kadry akademickiej oraz licznej grupy studentów. Rolę gospodarzy pełnili: Pani Profesor Ilona Polítowicz, Prodziekan ds. Jakości Kształcenia na Wydziale Ekonomii i Zarządzania, pełniąca również funkcję Kierownik Studiów Podyplomowych „Mechanizmy funkcjonowania strefy euro” oraz Pan Doktor Zbigniew Binek, Kierownik tychże studiów. Uroczystość rozpoczęła się od wykładu Profesora Grzegorza W. Kołodko zatytułowanego „Euro: sukces czy porażka? Lekcje dla Polski”. Pan Profesor w swoim wystąpieniu podjął problem nie spełnienia przez Polskę kryteriów konwergencji, a mianowicie wprowadzonych przez Traktat o Unii Europejskiej wskaźników ekonomicznych i zasady, jakie powinno spełniać państwo aspirujące do pełnego uczestnictwa w Unii Gospodarczej i Walutowej. Są to warunki konieczne do wypełnienia dla państw członkowskich Unii Europejskiej, które dążą do wprowadzenia euro i zobowiązały się nie przeprowadzać jednostronnej euroizacji, a zatem również i dla Polski. Pan Profesor z dużym niepokojem odniósł się do obecnej sytuacji ekonomicznej w Polsce i w istocie pozornych sukcesów polskiej gospodarki, co prawda w zeszłym roku w Polsce nie było recesji, która była w innych krajach, jednak obecnie jesteśmy już poniżej przeciętnej. W 20 krajach tempo wzrostu jest wyższe niż w Polsce, a tylko w czterech: w Czechach, na Węgrzech, a także w Kolumbii i Wenezueli to tempo jest niższe niż u nas. Jesteśmy obecnie jednym z wolniej rozwijających się krajów, tracimy dynamikę, rośnie bezrobocie, w złym stanie jest nasz budżet. Prelegent, w swoim wystąpieniu skrytykował również neoliberalizm gospodarczy, brak aktywnej polityki kursowej, irracjonalną aprecjacje złotego polskiego, czy też brak proeksportowej polityki gospodarczej. Zwrócił również uwagę, że dla Polski bardzo istotny jest poziom kursu walutowego przy jakim Polska wejdzie do strefy euro. Zdaniem Pana Profesora - kurs powinien być taki, aby umożliwił optycalność i konkurencyjność polskich przedsiębiorców. Profesor Grzegorz W. Kołodko w bardzo charyzmatyczny sposób wyjaśnił prezentowane zagadnienia, a jego wykład był

dla nas ciekawą lekcją ekonomii skłaniającą do bardziej sceptycznej oceny otaczającej nas rzeczywistości gospodarczej. Po wystudowaniu wykładu pojawia się refleksja, że





PAN PROF. GRZEGORZ W. KOŁODKO POD CZAS WYKŁADU "EURO - SUKCES CZY PORAZKA? LEKCJE DLA POLSKI" (FOT. JANUSZ SNIHUR)



PANI PROF. ILONA POLITOWICZ I PAN DR. ZBIGNIEW BINEK WREČAZIA ABSOLWENTOM ŚWIADECTWA UKOŃCZENIA STUDIÓW PODYPLOMOWYCH "MECHANIZMY FUNKCJONOWANIA STREFY EURO" (FOT. JANUSZ SNIHUR)



PAN PROF. GRZEGORZ W. KOŁODKO WPISUJE SŁUCHACZOM DEDYKACJE W SWOJEJ OSTATNIEJ KSIĄŻCE "WIEDRZĄCY ŚWIAT" (FOT. JANUSZ SNIHUR)

nasze perspektywy wejścia do strefy euro niestety się oddalają. Mnie osobiście wykład zainspirował do głębszych poszukiwań, jak również wyłonił wątpliwości, o wyjaśnienie których poprosiłam w trakcie wywiadu „*Perspektywy wprowadzenia euro w Polsce*”, będącego kontynuacją podjętej w trakcie wykładu problematyki, do którego lektury zachęcam naszych Czytelników.

Po zakończeniu wykładu Absolwenci Studiów Podyplomowych *Mechanizmy funkcjonowania strefy euro* z rąk Pani Prodziekan Profesor Ilony Politowicz oraz Pana Kierownika Doktora Zbigniewa Binka otrzymali świadectwa ukończenia studiów wraz z gratulacjami. W tym miejscu warto przypomnieć, że Słuchacze obok tradycyjnych form sprawdzania wiedzy w trakcie zajęć, zdali także dodatkowe egzamin przygotowany przez niezależnych ekspertów NBP. Absolwenci otrzymali świadectwo ukończenia studiów i certyfikat NBP, co niewątpliwie wpłynie na ich konkurencyjność na rynku pracy. Miło mi poinformować, że Projekt Studiów Podyplomowych „*Mechanizmy funkcjonowania strefy euro*” będzie kontynuowany w kolejnym roku akademickim.

Anetta Barska

> *Perspektywy wprowadzenia euro w Polsce*

Wywiad z Panem Profesorem Grzegorzem W. Kołodko, Dyrektorem Centrum Badawczego Transformacji, Integracji i Globalizacji TIGER (www.tiger.edu.pl) w Akademii Leona Koźmińskiego dla czasopisma *Uniwersytet Zielonogórski - Miesięcznik Społeczności Akademickiej*

> GRZEGORZ W. KOŁODKO (www.kolodko.net) - intelektualista i polityk, profesor nauk ekonomicznych i wykładowca akademicki, jeden z głównych architektów polskich reform gospodarczych. W interdyscyplinarnych pracach naukowych zajmuje się polityką rozwoju, długofalowymi zmianami systemowymi oraz teoretycznymi i praktycznymi problemami globalizacji i transformacji posocjalistycznej. Członek Europejskiej Akademii Nauki, Sztuki i Literatury. Dyrektor Centrum Badawczego Transformacji, Integracji i Globalizacji TIGER (www.tiger.edu.pl) w Akademii Leona Koźmińskiego (www.alk.edu.pl) oraz wielu zagranicznych uniwersytetów, w tym amerykańskich Yale, UCLA i Rochester, New York oraz moskiewskiego Uniwersytetu im. Łomonosowa. Ekspert organizacji międzynarodowych, honorowy profesor i doktor *Honoris Causa* ośmiu zagranicznych uniwersytetów.

W 1989 roku uczestniczył w historycznych obradach "Okrągłego Stołu". W latach 1989-91 członek Rady Ekonomicznej Rady Ministrów. Jako wicepremier i minister finansów w latach 1994-97 doprowadził Polskę do rekordowego tempa wzrostu w Europie oraz do członkostwa w OECD. Pełniąc to stanowisko powtórnie w latach 2002-03 odegrał ważną rolę w procesie integracji z Unią Europejską.

Autor i redaktor naukowy 40 książek oraz ponad 400 artykułów i referatów naukowych opublikowanych w 25 językach, z czego ponad 160 po angielsku.

Maratończyk i podróżnik; zwiedził ponad 140 krajów.

> ***Panie Profesorze, w chwili obecnej Polska nie spełnia kryteriów z Maastricht związanych z wprowadzeniem w naszym kraju euro. Jednym z kluczowych problemów jest zbyt wysoki deficyt budżetowy. Jakiego rodzaju reformy, zdaniem Pana Profesora, należałoby wdrożyć w naszym kraju, żeby trwale zostały te kryteria spełnione?***

Niestety, błędy polityki gospodarczej kilku ostatnich latach bardzo skomplikowały sytuację. Teraz już niezbędne dostosowanie fiskalne jest dużo trudniejsze do osiągnięcia. Wskutek spowolnienia gospodarczego - wywołanego głównie nierozsądną polityką gospodarczą, a nie światowym kryzysem ekonomicznym, co trzeba podkreślić - odczuwalnie zawężała się baza podatkowa. Na to nakłada się dodatkowo ubytek około 0,5 proc. PKB po stronie dochodów budżetowych z tytułu likwidacji trzeciego progu podatkowego. W rezultacie system finansów publicznych znalazł się w fazie kryzysu strukturalnego. Nie uda się zatem zasadniczo poprawić pozycji fiskalnej Polski tylko poprzez poprawę koniunktury gospodarczej. Skala problemów strukturalnych jest zaś już tak duża, że potrzebny

jest kompleksowy program przebudowy finansów publicznych. Zacząć trzeba od jasnego określenia, jaki zakres dóbr publicznych ma być finansowany z publicznych pieniędzy. Następnie trzeba ustalić niezbędny do ich pokrycia poziom wydatków budżetu przy założeniu, że musi długookresowo występować pierwotna nadwyżka budżetowa (a więc nie licząc kosztów obsługi długu publicznego przychody budżetu powinny być o około 2 procent wyższe od bieżących wydatków). W trzecim kroku trzeba ustalić nową strukturę podatków, przy czym jej niezbywalnym elementem muszą być większe niż obecnie podatki majątkowe oraz bardziej rozciągnięte progresywne opodatkowanie dochodów indywidualnych. Wyraźnie też musi zwiększyć się rola podatków ekologicznych. To zadanie przerasta, niestety, możliwości obecnego rządu.

> **Panie Profesorze, w swoich publikacjach często podkreśla Pan, że dla polskiej gospodarki najważniejsze jest, po jakim kursie Polska wejdzie do strefy euro. Czy może Pan Profesor naszym Czytelnikom wskazać, jaki według Pana Profesora kurs jest najkorzystniejszy?**

Kurs pożądanym i korzystnym zarazem, to taki poziom relacji wymiennej złotego, który nie gwarantuje, ale przynajmniej stwarza realistyczną szansę, że przy możliwym do osiągnięcia postępie mikroekonomicznym polskie przedsiębiorstwa będą na tyle konkurencyjne na globalnym rynku, aby na długą metę gospodarka była zewnętrźnie względnie zrównoważona. Innymi słowy chodzi o kurs, przy którym eksport, startując z niższego niż import poziomu, będzie rósł szybciej od importu po to, aby kontrolować saldo obrotów handlowych i bilans rachunku bieżącego oraz zapewnić z czasem zmniejszanie naszego zadłużenia zagranicznego. Szacuję, że taki kurs oscyluje około 4 złotych za euro. Taki pogląd głosiłem i wtedy, kiedy wskutek spekulacji, na co przyzwalała polityka rządu i NBP, złoty był irracjonalnie przewartościowany (i eksporterzy za euro otrzymywali zaledwie 3,20 złotego i/lub 2 dolary), jak i wówczas, gdy był on ewidentnie niedowartościowany i za import o wartości tegoż euro i dolara musieliśmy płacić odpowiednio 4,90 i 3,90 złotego. W przypadku pierwszego odchylenia przyczyniało się to do kryzysowego załamania dynamiki produkcji, w przypadku drugiego zaś do nasilenia inflacji.

> **Gdyby konieczny był wybór: wejść przy złotym przewartościowanym bądź niedowartościowanym, to która opcja zdaniem Pana Profesora byłaby korzystniejsza i dlaczego?**

Należy uniknąć zarówno jednego, jak i drugiego wariantu, ale jeśli już byłaby tylko taka ostra alternatywa i nic innego nie wchodziłoby w rachubę, to mniejszym złem byłoby niedowartościowanie złotego niż jego przewartościowanie. Spowodowałoby to okresowo większą inflację, ale nie strukturalnie niższy poziom produkcji (i zatrudnienia), do czego musi prowadzić przewartościowanie.

> **Czy nie uważa Pan Profesor, że NBP powinien kierować kursem polskiego złotego?**

Powinien, ale ze względów doktrynerskich i pod wpływem

wac nacisku tzw. rynków, za którą to zbitką pojęciową kryją się interesy głównie międzynarodowego kapitału spekulacyjnego, nie chce tego robić. To poważny błąd, gdyż w interesie polskiej gospodarki i społeczeństwa - bo w interesie zrównoważonego wzrostu - jest przejście od systemu kursu całkowicie płynnego na kurs sterowany, tzw. managed floating. Niestety, obecnie większość Rady Polityki Pieniężnej, narzucona przez Platformę Obywatelską, to wyznawcy neoliberalizmu, więc należy oczekiwać dalszych ostrych wahań kursu złotego, co dla przedsiębiorców oznacza większe ryzyko i często wyższe koszty, natomiast dla spekulantów większe możliwości i zyski.

> **Co będzie stanowiło dla Polski największy koszt związany z wprowadzeniem wspólnej waluty?**

Większość nie zdaje sobie sprawy z ogromu kosztów, jakie już poniosło w sposób jałowy społeczeństwo. W sposób jałowy, bo już mogliśmy być w euro, a teraz raz jeszcze trzeba - trzeba, bo nie ma innej możliwości - ponieść niezbędne koszty dostosowania fiskalnego. Polegać one będą nie tylko na cięciach wydatków budżetowych, ale i na podnoszeniu podatków.

> **Już dzisiaj wiemy, że wcześniejsze deklaracje naszego Rządu, że wejdziemy do strefy euro w 2011 lub 2012 roku, nie zostaną spełnione. Pojawiają się nowe daty, w tym rok 2015. Panie Profesorze, jakie Pana zdaniem skutki może mieć dla gospodarki takie opóźnienie wprowadzenia euro w naszym kraju?**

Rok 2011 był nierealistyczny już wtedy, kiedy omyłkowo zapowiedział to premier Tusk na Forum Gospodarczym w Krynicy we wrześniu 2008 roku. Wtedy jeszcze było to możliwe od 2012 roku, dlatego poparłem premiera w tym zamiarze. Szybko okazało się jednak, że nie był to zamiar, ale kolejne propagandowe zagranie, w czym tak dobry - w odróżnieniu od polityki - jest także ten polski, nadwiślański neoliberalizm. Teraz najwcześniejszy, realistycznie patrząc, termin to rok 2015. Ale i on szybko się oddalił przy kontumacji polityki gospodarczej obecnego rządu i NBP. Mogliśmy być w strefie euro już od 2007 roku, podobnie jak Słowenia. Wymagało to tylko konsekwentnej realizacji "Programu Naprawy Finansów Rzeczypospolitej". Mogliśmy mieć euro w Polsce od 2009 roku, jak Słowacja. Mogliśmy tam wejść w rok po Estonii, z początkiem 2012 roku. A teraz jest pytanie, czy wcześniej niż Polacy wspólną europejską walutą nie będą cieszyć się Bułgarzy. Wiele na to wskazuje. I odpowiedzialność za to ponosi rząd Platformy Obywatelskiej, który wciąż zbyt łatwo i mocno ulega neoliberalnemu doktrynerstwu i naciskom partykularnych interesów, miast troszczyć się o interes ogólnospołeczny. A wprowadzenie euro do Polski i Polski do euro - raz jeszcze, przy właściwym kursie - leży w interesie społecznym.

> **Czy zadaniem Pana Profesora EBC oraz FED nie powinni ustalić wąskiego pasma wahań EUR/USD?**

Powinni, ale do tego w najbliższej przyszłości nie dojdzie. Często jest tak, że to co powinno się stać, bo ma ekonomiczny sens, nie zachodzi ze względu na układ wartości, dominujące instytucje i uprawianą politykę. Płynne kursy funkcjonują z jednej strony jako bufory, poprzez

której dostosowują się do siebie przepływające strumienie i zasoby, ale także - podobnie jak w Polsce - jako olbrzymi i, choć ryzykowny, to jakże lukratywny rynek do walutowych spekulacji. Rynek walutowy to największy rynek świata. Działające na nim grupy interesów związane z sektorem finansowym są silniejsze niż te, które mają na uwadze zrównoważony wzrost.

> **W swojej bestsellerowej książce „Wędrujący świat” (www.wedrujacyswiat.pl) sugeruje Pan Profesor wprowadzenie waluty globalnej zwanej przez Pana Profesora - Global. Jakie korzyści i koszty wniosłaby taka wspólna waluta?**

Dużo jeszcze wody upłynie w Wiśle - i w paru innych rzekach - zanim będzie to możliwe. Jednakże wspólny światowy pieniądz - choćby na początek powiązane sztywnym kursem trzy cztery główne waluty wysokorozwiniętego świata, to jest dolar, euro, funt i jen, czyli gospodarki wytwarzające w sumie prawie połowę światowej produkcji - znakomicie zmniejszą ryzyko kursowe i obniżą koszty transakcyjne. Ryzyko kursowe jest poważnym obciążeniem dla rozwoju międzynarodowego handlu, a ma on coraz większe znaczenie, zwłaszcza w epoce globalizacji, w stymulowaniu wzrostu gospodarczego. Koszty transakcyjne w sposób oczywisty zwiększają nie tylko koszty produkcji, ale koniec końców z natury rzeczy przerzucane są na konsumentów. Wobec tego więcej stabilności i przewidywalności, z jednej strony, mniej kosztów i ryzyka, z drugiej, to korzyści takiego systemu.

Z czasem - bardziej za kilka pokoleń niż za kilka lat, pod koniec wieku, być może - światowy pieniądz może powstać. Może, ale nie musi. Teraz jednak jest to niemożliwe, tym bardziej w warunkach wciąż nieprzewidywalnego, bo strukturalnego kryzysu światowego kapitalizmu skrojonego na neoliberalną modłę. Ale świat przyszłości będzie inny. Nie tylko pogłębiona będzie integracja poszerzonej o nowych członków Unii Europejskiej, ale tworów regionalnych na podobieństwo Unii, również ze wspólną walutą, będzie więcej. Potem, już na dalszym etapie planetarnych przeobrażeń, integrować będą się poszczególne kraje, lecz całe ugrupowania integracyjne, funkcjonujące w oparciu o quasi-optymalne obszary wspólnych walut. Będzie to zatem proces globalnej integracji i wyłaniania się ogólnoswiatowego pieniądza z kilkunastu walut, a nie ze stu kilkudziesięciu, które są obecnie w cyrkulacji.

> **Panie Profesorze, wiemy o Pana planach wydania jesienią kolejnej książki. Czy będzie to kontynuacja „Wędrującego świata”? Jaka będzie myśl przewodnia tejże książki?**

Tak, w październiku ukazuje się książka, którą zatytułowałem "Świat na wyciągnięcie myśli". To jest swoiste post scriptum, komentarz, a zarazem kontynuacja wielu wątków podjętych w "Wędrującym świecie". Wywołał on ogromne zainteresowanie i dyskusję. Ponad 50-ciotyśięcny nakład w Polsce, kolejne obcojęzyczne wydania są tego wymownym przejawem. Ale świat się zmienia. No właśnie, wędruje! Ponadto trzeba odpowiedzieć na wiele pytań, które zadają czytelnicy. I na te, które natychmiast przynoszą wcześniej udzielone odpowiedzi. Bo w ekonomii i pokrewnych naukach społecznych każda odpowiedź jest

zarazem pytaniem. Tak więc "Świat na wyciągnięcie myśli" to kontynuacja "Wędrującego świata", to ciąg dalszy tej nigdy niekończącej się intelektualnej wędrówki w czasie i przestrzeni, poprzez rozmaite zagadnienia i problemy, przez dyscypliny i kultury, przez kontynenty i miejsca na Ziemi. Ale i te pytania, które przynosi nowa książka, z pewnością skłaniać będą do następnych pytań. I to właśnie jest tak fascynujące w naszej pięknej nauce ekonomii.

> **Panie Profesorze serdecznie dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała: Anetta Barska

> **Wizyta Profesora Jarosława Witkowskiego na Wydziale Ekonomii i Zarządzania**

W dniu 14 czerwca - na zaproszenie Pani Profesor Magdaleny Graczyk, Dziekana Wydziału Ekonomii i Zarządzania - wykład wygłosił Pan Profesor Jarosław Witkowski, specjalista w zakresie logistyki oraz ekonomiki i organizacji transportu. Tytuł wykładu: „*Źródła rozwoju zarządzania logistycznego w Japonii*". Prelegent swoje wystąpienie

>> **Profesor nauk ekonomicznych JAROSŁAW WITKOWSKI** Jest Prorektorem ds. Współpracy z Zagranicą, jak również kierownikiem Katedry Zarządzania Strategicznego i Logistyki na Wydziale Gospodarki Regionalnej i Turystyki w Jeleniej Górze Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Był uczestnikiem European Doctoral Programme in Entrepreneurship and Small Business Management, w latach 1995-1997 był stypendystą rządu japońskiego Monbusho na Uniwersytecie Studiów Zagranicznych w Tokio oraz na Uniwersytecie Hitotsubashi w Tokio. Profesor Jarosław Witkowski jest bardzo aktywną osobą o czym świadczą pełnione licznie funkcje środowiskowe, a wśród nich: członka Rady European Institute of Advanced Studies in Management, członka European Association of International Education, członka Rady Programowej czasopisma "Gospodarka Materiałowa i Logistyka", konsultanta wydawnictw naukowych PWE oraz PWN, eksperta PKA w Warszawie i wiele innych. Dorobek naukowy Profesora to ponad 100 publikacji, w tym 7 książek. Pełnił funkcję kierownika i wykonawcy kilkudziesięciu prac badawczych, w tym projektów finansowanych z programów europejskich PHARE i TEMPUS. W 1999 roku otrzymał nagrodę indywidualną Ministra Edukacji Narodowej za monografię pt. "Logistyka firm japońskich", był również wielokrotnie nagradzany za działalność naukowo-badawczą przez Rektora Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu oraz Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Wypromował: 7 doktorów, był recenzentem 12 przewodów doktorskich, 7 monografii habilitacyjnych oraz 2 wniosków o tytuł profesora. W chwilach wolnych Profesor Jarosław Witkowski chętnie poznaje tajniki historii fotografii, kultury japońskiej oraz aktywnie uprawia tenis ziemny.